

Sygn. akt II Ca 1098/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSO Barbara Puchalska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko(...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 19 września 2016 r. sygn. akt XI C 733/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...)Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszanie jej dóbr osobistych takich jak prywatność, spokój, godność i zdrowie. Wniosła również o nakazanie pozwanemu wykreślenie jej osoby z Krajowego Rejestru Długów oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...)Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. na rzecz powódki M. K. kwotę

5 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi w stosunku rocznym od dnia 4 lipca 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2 wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że powódka była związana umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A. w z siedzibą w W.. Powódka odmówiła zapłacenia faktur wystawionych przez (...) S.A. z siedzibą w W. w pełnej wysokości, ponieważ uważała, że nie zamawiała usług płatnych SMS MT (47 sms-ów). Jej reklamacje okazały się jednak bezskuteczne. W dniu 14 października 2014 roku (...) S.A. w z siedzibą w W. zablokował powódce rozmowy wychodzące. W dniu 14 kwietnia 2015 roku wierzytelność została sprzedana pozwanemu. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że po tym dniu pracownicy pozwanego wielokrotnie dzwonili do powódki domagając się zapłaty długu. Powódka konsekwentnie odmawiała, uważała bowiem że wierzytelność nie istniała, w związku z czym nie była niczyją dłużniczką. Sąd stwierdził, że połączenia telefoniczne pracowników pozwanego były wykonywane w różnych porach dnia, w tym też tzw. „głuche” telefony. W dniu 1 czerwca 2015 roku pozwany wezwał powódkę do zapłacenia kwoty 609,40 zł. Z kolei, w dniu 18 czerwca 2015 roku pozwany skierował pozew do Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie, który w dniu 9 lipca 2015 roku, sygn. akt VI N c-e 1053176/16 wydał nakaz zapłaty kwoty 821,57 zł. Powódka odebrała to orzeczenie w dniu 15 lipca 2015 roku i na powyższe wniosła sprzeciw. Sprawa została skierowania do Sądu Rejonowego w Białymstoku i toczyła się pod sygnaturą akt I C 2742/15.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu braku legitymacji biernej pozwanego. Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany zlecił wykonywanie czynności windykacyjnych wobec powódki (...) S.A. w K.. Zdaniem Sądu I instancji, odpowiedzialność pozwanego nie wynikała z art. 429 k.c. Sąd wyjaśnił, że w sytuacji gdy pozwanego łączył z poszkodowanym stosunek obligacyjny, a czynność, przy wykonywaniu której została wyrządzona szkoda objęta była świadczeniem powierzającego, to zastosowanie miał przepis art. 474 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że po stronie powódki wystąpiła szkoda, ponieważ naruszono jej dobra osobiste. Sąd powołał więc przepisy art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. wyjaśniając, że cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych przysługiwała przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Bezprawność naruszenia dobra osobistego była przy tym objęta domniemaniem, co wprost wynikało z art. 24 § 1 k.c. Ocena, czy doszło do zagrożenia naruszeniem bądź naruszenia dobra osobistego dokonywana być powinna pod kątem skutków wywołanych w świecie zewnętrznym. Ocena ta musiała być przy tym dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne było bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Sąd zauważył, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c. istniało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. To zatem strona pozwana, której przypisuje się naruszenie cudzego dobra osobistego powinna wykazać, że naruszenie to nie było bezprawne.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany nie zdołał obalić tego domniemania. Sąd podkreślił, że pracownicy (...) S.A. w K. wielokrotnie wykonywali telefony, w różnych godzinach porannych, wieczorowych, również w dniach świątecznych. Oprócz rozmów telefonicznych były też głuche telefony. Rozmówcy naciskali na spłacenie żadnej kwoty, nie pomagały tu tłumaczenia powódki, że nie miała żadnego zobowiązania, nie było żadnego wyroku, a nakaz zapłaty w postępowaniu elektronicznym został przez nią zaskarżony. Sąd I instancji zaznaczył, że działania windykacyjne nie zostały zaprzestane nawet z momentem wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie. Sąd wskazał, że w dniach 2 sierpnia 2015 roku (niedziela), 3 sierpnia 2015 roku, 4 sierpnia 2015 roku i 5 sierpnia 2015 roku z telefonów o numerach (...) wykonywane były łączenia do powódki, w tym trzy głuche telefony w niedzielę 2 sierpnia 2015 roku, poniedziałek 3 sierpnia 2015 roku i wtorek 4 sierpnia 2015 roku. W dniu 5 sierpnia 2015 roku pracownik (...) S.A. zadzwonił do powódki z propozycją ugody, ale powódka nie zgodziła się na zaproponowane warunki. W dniu 16 sierpnia 2015 roku Sąd odnotował kolejne połączenie z powódką, w trakcie rozmowy pracownik (...) S.A. pytał powódkę, dlaczego nie płaciła swoich zobowiązań. W dniach 26 sierpnia 2015

roku, 28 sierpnia 2015 roku oraz dwukrotnie w dniu 1 września 2015 roku również telefonowano do powódki, w tym były trzy głuche telefony.

Sąd Rejonowy zauważył, że telefony te doprowadziły do tego, że powódka bała się odbierania telefonów, nie mogła spać w nocy. Rodzic jej ucznia, który był listonoszem dopytywał się o jej zadłużenie. (...) S.A. nazywali powódkę osobą nieodpowiedzialną, zarzucali jej nieuczciwość i lekkomyślność.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w tym czasie dług był sporny, a powódka wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 9 lipca 2015 roku. Sąd nie miał wątpliwości, że wierzyciel miał prawo dochodzić swoich roszczeń na drodze polubownej, a następnie na drodze postępowania sądowego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, pozwany powinien był zaczekać ze swoimi działaniami do zakończenia procesu sądowego. Tymczasem, swoimi działaniami, które nosiły znamiona nękania dążył do zmuszenia powódki do spłaty zobowiązania. W ocenie Sądu I instancji, dążenia pozwanego do odzyskania należności były nieadekwatne, natarczywe, zarówno co do czasu, jak i intensywności. Nawet kiedy powódka wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty nie zaprzestano przecież kontaktów, pracownicy (...) S.A. telefonowali do niej, w tym w niedziele, a także wykonywali głuche telefony. Zdaniem Sądu, działania firmy windykacyjnej nie mieściły w zakresie uprawnień wierzyciela i naruszały takie dobra osobiste powódki, jak: prywatność, spokój, zdrowie, nazwisko oraz prawo do poddania spornej kwestii ocenie Sądu.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że (...) S.A. w S. stosowała zakazane praktyki windykacyjne polegające na przesyłaniu korespondencji ze znakami graficznymi, z pokreśleniem nazwiska i imienia powódki jako dłużnika, wielokrotnymi telefonami, w tym w dniach świątecznych i wolnych od pracy oraz tzw. głuche telefony w sytuacji, gdy powódka wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty i zaprzeczyła istnieniu długu. Sąd uznał, że korespondencja pocztowa i kontakty telefoniczne spowodowały u powódki poczucie zagrożenia i wywieranie presji psychicznej na zapłatę w sytuacji, gdy dług był sporny. Powódka miała natomiast prawo, aby jej sprawa była poddana pod osąd sądu, w sytuacji gdy jej reklamacje kierowane do operatora telekomunikacyjnego nie zostały uwzględnione, a ona była przekonana o słuszności swego stanowiska.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka niewątpliwie doznała krzywdy, która uzasadniała przyznanie jej zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w kwocie 5 000 zł z uwagi na dolegliwość, uciążliwość i bezprawność prowadzenia postępowania windykacyjnego. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo uznając, że prawem pozwanego było wystąpienie do Krajowego Rejestru Dłużników o dokonanie wpisu o zadłużeniu i w tym zakresie jego działanie nie było bezprawne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w części, w punktach I i III. Orzeczeniu zarzucił:

a) rażąco naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny i obiektywny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji niedostateczne rozpoznanie stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz dokonanie istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez zbyt dowolną ocenę dowodów, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie działania pozwanego miały charakter bezprawny oraz, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy w rzeczywistości powódka w żaden sposób nie wykazała powstania stanu naruszeń dóbr osobistych, doznanych skutków tych naruszeń, jak i związku przyczynowego istniejącego między działaniami podejmowanymi przez pozwanego, a skutkami w postaci rzekomego naruszenia dóbr osobisty powódki; poprzez przyjęcie, iż pozwany posiada legitymację bierną do występowania w niniejszej sprawie, podczas gdy powództwo winno być skierowane

w stosunku do podmiotu, który świadczy stałą obsługę zarządzania wierzytelnościami przez pozwanego, tj. (...) S.A.,

- art. 194 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie oddalenia powództwa wobec pozwanego z uwagi na brak legitymacji biernej po jego stronie, jako że pozwany na podstawie stałej obsługi wierzytelności masowych powierzył wykonywanie czynności związanych obsługą wierzytelności na rzecz spółki (...) S.A. z siedzibą w K. i to przedmiotowa spółka ponosi wyłączną odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powódki,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak przedstawienia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd się oparł przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, a tym samym brak spełnienia wymogów pozwalających uznać zapadłe orzeczenie za odpowiadające prawu,

b) rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, iż zachowanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powódki takie jak: prywatność, spokój, zdrowie, nazwisko, podczas gdy powódka w żaden sposób nie udowodniła, ani nawet nie uprawdopodobniła, iż działania pozwanego naruszyły jej dobra osobiste,

- art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż działanie pozwanego miało charakter bezprawny podczas gdy pozwany działał w granicach obowiązującego prawa, w poszukiwaniu ochrony prawnej przed niesumiebnym dłużnikiem, gdyż powódka świadomie zaprzestała wywiązywania się z zobowiązań finansowych w stosunku do wierzyciela, nie dochowując warunków zawartej umowy,

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że przesłanką uwzględnienia żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej w związku z naruszeniem dobra osobistego jest jedynie bezprawność naruszenia, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem przeważającym zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, lecz także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego,

- art. 429 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez (...) S.A. przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, podczas gdy pozwany nie ponosi winy w wyborze, gdyż powierzył obsługę wierzytelności profesjonalności w tym zakresie, wobec czego nie może ponosić odpowiedzialności za działania podmiotu obsługującego wierzytelności.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i III poprzez oddalenie powództwa w całości,

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w obu instancjach,

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że wniosek apelacji, tak jak i orzeczenie Sądu Rejonowego dotyczy jedynie zgłoszonych przez powódkę roszczeń majątkowych, podczas gdy powódka domagała się także „nakazania pozwanemu wykreślenia mojego nazwiska z Krajowego Rejestru Długów”. Sąd Rejonowy nie zajął jednak stanowiska w tym przedmiocie, co jest

o tyle zrozumiałe, że tak sformułowane roszczenie było poza jego właściwością rzeczową. Nie oznacza to jednak, że Sąd Rejonowy zwolniony był od podejmowania jakichkolwiek czynności w tym przedmiocie. W zaistniałej sytuacji należało bowiem w tej części przekazać powództwo do Sądu Okręgowego jako Sądu rzeczowo właściwego. Sąd Rejonowy takiej decyzji nie podjął, co skutkuje brakiem rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Mając jednak na uwadze, że powyższe nie jest objęte przedmiotem zaskarżenia, kwestia ta pozostaje bez znaczenia na etapie kontroli instancyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja kwestionująca zaskarżony wyrok w części uwzględniającej roszczenie majątkowe jest bezzasadna.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznaje zarzuty pozwanego dotyczące wadliwości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy oraz oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i które są w znacznej mierze zgodne z twierdzeniami powódki. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Wprawdzie, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszechstronnej argumentacji w tym przedmiocie, niemniej jednak jego treść pozwala odtworzyć tok rozumowania Sądu I instancji, co jest wystarczające dla uznania, że ewentualne mankamenty w tym zakresie nie mają wpływu na poprawność zaskarżonego wyroku, który ostatecznie odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności, za bezzasadny uznać trzeba zarzut dotyczący braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, kwestia ta została należycie wyjaśniona przez Sąd Rejonowy poprzez pryzmat przepisu art. 474 k.c. wobec tego, że pozwany posłużył się przy wykonywaniu czynności osobami trzecimi. Użyta w tym przepisie formuła wskazuje, że pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności za osobę trzecią w razie wykazania okoliczności, z powodu których również jemu nie można by postawić zarzutu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W okolicznościach sprawy pozwany takiego dowodu nie przeprowadził i dlatego jego odpowiedzialność pozostaje aktualna co do zasady. Mając przy tym na uwadze, że kwestię posłużenia się przez dłużnika osobami trzecimi celu wykonania zobowiązania wynikającego z umowy reguluje przepis art. 474 k.c., a nie wskazany w apelacji przepis art. 429 k.c. zarzut naruszenia tego przepisu musi więc upaść.

Nadmienić przy tym wypada, że pomiędzy pozwanym, a firmą windykacyjną (...) Spółka akcyjna w K. istnieją dość wyraźne powiązania osobowe, na które wyraźnie wskazuje analiza załączonych do akt sprawy wyciągów z KRS. Chodzi o to, że część osób wskazanych jako członkowie zarządu (...) Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w K. reprezentującego pozwanego (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. funkcjonuje jako członkowie rady nadzorczej w podmiocie (...) Spółka akcyjna w K., jak na przykład J. T., W. O. (1), W. O. (2) (k. 25-32; 87-95).

W tych warunkach, zarzut braku legitymacji procesowej biernej pozwanego uznać trzeba za chybiony.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika następnie, że prowadzone wobec powódki działania strony pozwanej obejmowały windykację listową i telefoniczną. Pozwany w celu wyegzekwowania wierzytelności informował także powódkę o możliwości umieszczenia jej danych osobowych w Krajowym Rejestrze Dłużników, co ostatecznie zresztą zrealizował. Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie podziela wyrażonej przez Sąd Rejonowy oceny akurat tej okoliczności sprawy, o czym szczegółowo niżej.

Sąd Okręgowy oczywiście nie neguje uprawnienia wierzyciela do domagania się od dłużnika spłaty roszczenia, tym niemniej w okolicznościach tej sprawy zasadnicze znaczenie ma sposób realizacji tego uprawnienia. Wyjaśnienia wymaga, że nie każde działanie wierzyciela zmierzające do odzyskania długu legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie bowiem nadmierne, nakierowane na zastraszanie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy, nie może zostać ocenione inaczej niż jako wadliwe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11). Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 2013 roku, I ACa 31/13 wyraził przekonanie, że: „Są granice, których wierzycielowi przekroczyć nie wolno. Pierwszą z nich jest uszanowanie (uwzględnienie) stanowiska dłużnika co do prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Jeżeli tego rodzaju wyraz woli nie budzi wątpliwości i w

sposób jednoznaczny doszedł do wierzyciela (pierwotnego czy wtórnego), to natarczywe ponawianie wezwania do zapłaty bez uzyskania tytułu egzekucyjnego, którego dłużnik żąda jest bezprawne. Tylko tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności jest skutecznym środkiem egzekucji roszczenia. Drugą granicą jest ocena, czy po uzyskaniu stanowiska dłużnika jak wyżej, można nadal bez odpowiedzialności co do sfery dóbr osobistych stosować praktyki nękające, dręczące, naruszające spokój osoby, która w sposób niebudzący wątpliwości przedstawiła swoje racje i zażądała skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego czyli zażądała konstytucyjnie zagwarantowanej ochrony prawnej. Otóż działanie firmy windykacyjnej, która lekceważy obywatela i niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami wymusza na nim przez nękanie go w różny sposób, spłatę długu, co do którego zgłosi on zarzut przedawnienia lub uznał żądanie za bezpodstawne jest naruszeniem dóbr osobistych, a konkretnie wolności, miru domowego i prywatności” (vide: Legalis 999360).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć w pierwszej kolejności trzeba, że analizowane tu czynności pozwanego zostały przez niego podjęte w czasie, kiedy nie dysponował on tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko powódce. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie w dniu 9 lipca 2015 roku, prezentując swoje racje zwalczające żądanie wierzyciela. Pozwany nie uszanował jednak prawa powódki do poszukiwania ochrony jej interesów w Sądzie i wbrew dobrym obyczajom, podjął działania nakierowane na wymuszenie spłaty długu przez powódkę, które niewątpliwie stanowiły naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci wolności, prywatności i miru domowego. Niekwestionowanym jest, że dobra te należą do kategorii praw podmiotowych bezwzględnych, co oznacza, iż na wszystkich cięży obowiązek nieingerowania w sferę spraw wchodzących w ich zakres. Należy zauważyć, że bezprawności działań pozwanego nie wyłącza okoliczność, że pozwany dysponuje obecnie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 2742/15, który potwierdza istnienie zobowiązania powódki względem skarżącego. Dla oceny okoliczności sprawy przez pryzmat przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. kwestia ta ma bowiem charakter wtórny.

Wskazując następnie na częstotliwość kontaktów telefonicznych z powódką, które miały przy tym miejsce nie tylko w dni codzienne, ale także świąteczne, o różnych porach dnia, w tym także głuche telefony trafnie Sąd I instancji ocenił, że te próby kontaktu z powódką były natarczywe i miały cechy nękania. W ocenie Sądu Okręgowego, zrozumiałe są w tej sytuacji twierdzenia powódki, która skarżyła się, że „każdy telefon wprawiał mnie w dygot”, a rozmowy z pracownikami firmy windykacyjnej nie były przyjemne, ponieważ zarzucano powódce nieuczciwość i brak odpowiedzialności za swoje zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego, za bezprawne, bo naruszające prawo powódki do prywatności i tajemnicy korespondencji, uznać trzeba kierowanie do niej przez firmę windykacyjną korespondencji, zwłaszcza w kontekście formy, w jakiej docierały do niej kolejne wezwania do uregulowania należności. Rzecz bowiem w tym, że koperty zawierające korespondencję były tak oznakowane, iż już na pierwszy rzut oka można było się zorientować, że powódka ma problemy z terminową realizacją swoich zobowiązań, chodzi tu przede wszystkim o widoczne oznaczenie logo Krajowego Rejestru Dłużników (k. 59). Sąd Okręgowy za wiarygodne uznaje twierdzenia powódki, że czuła się ona co najmniej niezręcznie, kiedy znajomy listonosz doręczając jej listy pytał, „Co, nie zapłaciła pani jakichś rachunków”. Taka sytuacja rzeczywiście może wywołać wstyd i dyskomfort oraz obawę o dobre imię, zwłaszcza że powódka jest nauczycielką.

Z pewnością bezprawne były także kierowane do powódki groźby umieszczenia jej nazwiska w rejestrze dłużników, w sytuacji gdy zgłaszane do powódki roszczenie było kontrowersyjne, wobec czego toczył się o nie spór sądowy zainicjowany zresztą przez pozwanego (sygn. akt I C 2742/15). W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podziela przekonania Sądu Rejonowego, który te działania pozwanego nie uznał za bezprawne. Wyjaśnienia wymaga, że działanie skarżącego byłoby właściwe, gdyby wraz z informacją o zadłużeniu powódki zamierzał on ujawnić informację o tym, że kwestionuje ona swoje zobowiązanie, a w sprawie toczy się postępowanie sądowe (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 września 2013 roku, I ACa 456/13). Takie intencje nie towarzyszyły jednak pozwanemu, ponieważ ostatecznie dokonał on wpisu powódki do rejestru bez czynienia tego rodzaju adnotacji. Takie postępowanie pozwanego doprowadziło zaś do sytuacji, w której rejestr dłużników zawierał nieprawdziwą informację przedstawiającą powódkę jako osobę nierzetelną i nieuczciwą, co niewątpliwie naruszało jej dobre imię.

Takie zachowanie nie było zgodne z przepisami ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, opisane działania pozwanego mają charakter bezprawny i zawiniony. Zgodzić bowiem trzeba się z pozwanym, że przepis art. 448 k.c. ma zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Dodać jednak trzeba, że każdy stopień winy, także wina nieumyślna, może uzasadniać uwzględnienie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku, III CSK 358/06). Wina zachodzi zaś wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut zarówno obiektywnej, jak i subiektywnej niewłaściwości zachowania się. Obiektywny element winy wypełnia każde zachowanie niewłaściwe, a więc niezgodne z przepisami prawa podmiotowego, bądź zasadami etycznymi, czy w ogóle z obowiązkiem ostrożności, jaką każdy człowiek w społeczeństwie powinien przestrzegać, aby drugiemu nie wyrządzić szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, zachowanie pozwanego wypełnia wskazane obiektywne kryterium winy, a w zakresie kryterium subiektywnego pozwanemu można przypisać rażące niedbalstwo wyrażające się w niedołożeniu należytej staranności, uwzględniającej przy tym zawodowy charakter prowadzonej przez pozwanego działalności w dbałości o poszanowanie prywatności i spokoju osoby, co uzasadnia przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za skutki wynikające z naruszenia tym postępowaniem dóbr osobistych powódki. Podkreślenia wymaga, że taki właśnie charakter mają wysłane do powódki pisma, opatrzone oznaczeniem „dłużnik”, logo Krajowego Rejestru Dłużników, ostrzeżeniem „zawiadomienie o upublicznieniu długu”, czy też hasłem „splacenie długu to sprawa honoru”, co niewątpliwie miało na celu zastraszenie powódki. Taki sam charakter przypisać trzeba kopertom, w których korespondencja ta była kierowana do powódki. Należy zwrócić tu uwagę na nadruki w sposób oczywisty sugerujący, że powódka nie spłaca długów. W ten zakres działań niewątpliwie wpisuje się także nękanie powódki telefonami, które miały ponaglić ją do spłaty zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego, na skutek podjętych przez pozwanego działań powódka poniosła szkodę niemajątkową polegającą, m.in. na podważaniu jej wiarygodności oraz konieczności co najmniej niezręcznego wykazywania przed instytucjami finansowymi, że mimo wszystko jest podmiotem wypłacalnym i godnym zaufania, o czym najlepiej świadczy fakt, że odmówiono jej przyznania dodatkowego limitu kredytowego. W kontekście poczynionych rozważań krzywda powódki wyraża się także naruszeniem jej prawa do prywatności oraz tajemnicy korespondencji.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, stopień winy pozwanego jest tu duży, na co wskazuje przede wszystkim okoliczność, że jest on przecież podmiotem profesjonalnym, a mimo to podjął względem powódki tak daleko idące czynności, przy braku stosownego tytułu egzekucyjnego. Jest to o tyle naganne, że jak już wyżej wskazano, powódka podjęła przecież obronę przed żądaniem pozwu w sprawie sygn. akt I C 2742/15.

W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności sprawy uzasadniają więc uwzględnienie powództwa na podstawie art. 448 k.c., do którego odsyła przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Wskazać trzeba, że podstawowym kryterium zasądzenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, np. utrata dobrego imienia. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest także stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Zadośćuczynienie jest bowiem sposobem naprawienia krzywdy rozumianej jako negatywne uczucia przeżywane w związku z naruszeniem dobra osobistego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany w sposób zawiniony i bezprawny naruszył dobra osobiste powódki w postaci jej dobrego imienia oraz tajemnicy korespondencji i prawa do poszanowania prywatności, co uzasadnia uwzględnienie żądania pozwu w zakresie zasądzenia od pozwanego kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Kwota ta uwzględnia sposób działania pozwanego, okres czasu, w którym były naruszane dobra osobiste

powódki, pozostając odpowiednią do rozmiaru doznanych naruszeń. Jednocześnie, nie jest to suma wygórowana, zwłaszcza z perspektywy pozwanego, który jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą na szeroką skalę.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, została ona w całości oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.